

## Wstęp

Czternastego listopada 2014 roku przypada dwusetna rocznica urodzin Edmunda Bojanowskiego, wielkopolskiego społecznika działającego na terenie zaboru pruskiego, wielkiego patrioty nieistniejącej ojczyzny, pierwszego w Europie twórcy przedszkoli (ochronek) dla dzieci wiejskich, założyciela Zakonu Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, wyniesionego na ołtarze 13 czerwca 1999 roku przez Jana Pawła II. Jego myśl i dzieło przetrwały do dziś. Przetrwały pomimo wieloletnich usiłowań władz PRL-owskich wymazania go z pamięci Polaków. Nie znajdziemy wzmianki na jego temat w ówczesnych encyklopediach, próżno też szukać informacji o nim w dziełach naukowych, nawet tych poświęconych historii wychowania czy też szczegółowo omawiających dzieje edukacji przedszkolnej. Nie pozwolono siostron służebniczkom prowadzić ochronek, chociaż było to jedno z podstawowych zadań ich formacji. Wszelkie zasługi Edmunda Bojanowskiego, jakie położył w dziedzinie krzewienia polskości, podniesienia poziomu życia zarówno materialnego, jak i duchowego wiejskiego ludu, otoczenia opieką najbliższej jego części – wiejskiego dziecka, w oczach powojennych przywódców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niweczyła głęboka religijność leżąca u podstaw wszystkich jego poczynań i szczególnie więzi współpracy łączące jego działania z filipinami z Gostynia i jezuitami ze Śremu.

Człowiek, który jako osoba świecka założył żeński zakon, a reguły rządzące utworzonymi przez niego ochronkami oparł na nauce Kościoła, nie zasługiwał na pamięć potomnych. Dopiero polska transformacja ustrojowa, a przede wszystkim uczynienie Bojanowskiego błogosławionym, przywróciły Polakom jego osobę, a polskim

dzieciom – jego ochronki. Wieść o zaliczeniu Edmunda Bojanowskiego w poczet błogosławionych spowodowała pojawienie się rozlicznych publikacji, zarówno artykułów, jak i druków zwartych. Powstały poświęcone mu prace dyplomowe, naukowe, organizowano konferencje w większości ukazujące go przede wszystkim jako człowieka wiary, a w znacznie mniejszym stopniu omawiające jego powołanie pedagogiczne. A przecież po wznowieniu działalności przez siostry służebniczki ochronki nadal funkcjonują zgodnie z zasadami i regułami ustalonymi przez ich założyciela. Te reguły i zasady, nie straciły nic ze swej aktualności, co – mam nadzieję – uda się pokazać w tej książce.

Niniejsza publikacja składa się z dwu części. Pierwsza odnosi się do czasów bł. Edmunda Bojanowskiego, druga – do czasów współczesnych, czasów kontynuacji jego dzieła.

Działalność Edmunda Bojanowskiego wiąże się ściśle z miejscem i czasem, w jakich przyszło mu żyć i pracować. Stąd nie sposób omawiać dorobku jego życia bez przynajmniej skrótowego przypomnienia sytuacji społeczno-polityczno-gospodarczej i religijnej Wielkopolski pod zaborem pruskim. Traktuje o tym pierwszy rozdział książki. Rozdział drugi przedstawia krótko życiorys Edmunda Bojanowskiego, zwracając uwagę głównie na te momenty, które dotyczyły zorganizowania przezeń ochronek i przygotowania do pracy w nich wychowawczyń, czyli późniejszych sióstr służebniczek. Działalność założyciela była bowiem tak szeroko zakrojona, dotyczyła tak wielu dziedzin, że przedstawienie wszystkich jego dokonań zasługuje na osobne opracowanie.

Wiek XIX to czas powstawania w Europie pierwszych przedszkoli, początek poszukiwań najlepszych rozwiązań opieki nad małym dzieckiem. Nie sposób byłoby nie ukazać tego tła, na którym dobitnie przedstawia się unikatowa działalność założyciela wiejskich ochronek. Temu zagadnieniu poświęcono rozdział trzeci. Następne rozdziały pierwszej części dotyczą dziejów powstawania ochronek, przyjętych założeń ich działalności wychowawczej i drogi, którą Edmund Bojanowski poprowadził grupę wiejskich dziewcząt od przysposobienia do bycia wychowawczynią w ochronkach do zostania służebniczką. Tę historyczną już tematykę porusza pierwsza część pracy.

Część drugą książki otwiera współczesna historia sióstr służebniczek, opis ich heroicznej postawy w okresie wojny i okupacji oraz determinacji do prowadzenia działalności zgodnej z powołaniem w niesprzyjających temu warunkach w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Następne trzy rozdziały opisują wybrane aspekty obecnych przedszkoli – ochronek prowadzonych przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny zgodnie z zasadami wychowawczymi zaproponowanymi przed dwustu laty przez ich założyciela. Rozdział ostatni ma odmienny charakter, jest bowiem relacją z badań, w których podstawowym materiałem jest opowieść o bł. Edmundzie Bojanowskim.

Na zakończenie należy wspomnieć, iż książka jest dziełem kilku Autorów. W seminarium dyplomowym magisterskim, prowadzonym przeze mnie na Wydziale Pedagogicznym UW, uczestniczyły, między innymi, siostry służebniczki NMP. Niektóre rozdziały książki to fragmenty ich prac dyplomowych. Zarówno im – moim studentkom: siostrą Danucie Bartkowiak, Barbarze Kalce, Barbarze Kucharskiej oraz Beacie Witkowskiej, jak i studiującej na innej uczelni, pod innym kierunkiem, ale zaprzyjaźnionej ze mną siostrze Monice Wiśniewskiej składam gorące podziękowania za wyrażenie zgody na udział w tej publikacji.

Moja znajomość z siostrami służebniczkami zaczęła się wiele lat temu. To siostry Benigna, Benwenuta i Adela uczyły katechezy moje córki i chociaż ich posługa już dawno zaprowadziła je daleko od naszej parafii w Otrębusach, to zawsze bardzo ciepło o nich myślimy i dziękujemy za ten czas, gdy były wśród nas. Minęły lata i teraz moje wnuczki – Asia i Paulina – wspominają swój pobyt w przedszkolu, gdy ich poglądy na świat kształtowały się pod wpływem uwielbianej przez nie siostry przełożonej Cecylii i grona podległych jej sióstr. A teraz najmłodsza – Dorotka – usiłuje podporządkować sobie, na szczęście z miernymi rezultatami, obecną siostrę przełożoną Teofanię i pozostałe siostry z otrębusowskiego przedszkola. Wszystkim siostrą służebniczką, z którymi zetknął mnie los i które wniosły dzięki temu wkład do naszego rodzinnego życia, serdecznie dziękuję.

Otrębusy, wrzesień 2013